

STOSUNEK SPOŁECZEŃSTWA ZACHODNIONIEMIECKIEGO DO SŁOWIAN
JAKO PRZEDMIOT BADAŃ

I. UWAGI WSTĘPNE

Pokaźna ilość materiałów dotyczących problemów Słowiańszczyzny, jaka ukazuje się obecnie w NRF, świadczy o dużym stopniu zainteresowania tymi kwestiami w Niemczech zachodnich. Wiele z tych prac koncentruje się na omówieniu zagadnień poszczególnych państw czy narodów słowiańskich, poważna ich liczba zajęła się jednak problemami ogólnosłowiańskimi, przy czym podkreślić należy, iż są one wielokrotnie utożsamiane z zagadnieniami obozu państw socjalistycznych. Pojęcia „Słowiańszczyzna” i „państwa socjalistyczne” używane są często zamiennie, toteż na zjawisko to należy zwrócić szczególną uwagę, gdyż określeniu „Słowianie” przyznaje się obecnie w Niemczech zachodnich znaczenie przede wszystkim polityczne, niewiele mające wspólnego z etniczną i kulturalną wspólnotą narodów słowiańskich. Niemniej zjawiskiem, które daje się wyraźnie zauważyć w NRF, jest zainteresowanie sprawami krajów słowiańskich, wykazywane przez poważne kręgi społeczeństwa, które znalazło m. in. wyraz w rozwoju studiów słowianoznawczych w Niemczech zachodnich. Fakt ten stał się zagadnieniem, któremu poświęcono liczne, koncentrujące się wyłącznie na nim prace, a ich autorami są zarówno socjologowie czy psychologowie, jak i slawiści, historycy i in. Artykuł niniejszy jest próbą przedstawienia zagadnień nurtujących opinię publiczną NRF w odniesieniu do kwestii wspólczesnej Słowiańszczyzny, a także krótkim przeglądem prac powstałych w Niemczech zachodnich, rozważających ten problem oraz formułujących zachodnioniemiecki punkt widzenia na te sprawy.

II. PODSTAWY ZAINTERESOWANIA ŚWIATEM SŁOWIAŃSKIM W NRF, STANOWISKA
ZAJMOWANE W TEJ KWESTII

Światowa pozycja państw obozu socjalistycznego, w skład którego wchodzi wszystkie kraje słowiańskie, stosunki niemiecko-słowiańskie na przestrzeni historii, wreszcie fakt sąsiedztwa Niemiec i Słowiańszczyzny — oto w lapidarnym ujęciu ideowo-polityczne, historyczne i geograficzne podłoże zainteresowania Słowiańszczyzną w Niemczech zachodnich. Zarysowują się tu trzy postawy, które określić można następująco:

1. Dążenie do obiektywnego poznania świata słowiańskiego bez względu na koniunkturę polityczną czy kwestie ideowe. Jest to postawa niewątpliwie najbardziej pozytywna, wpływająca z humanistycznego poglądu na świat i stosunki między ludźmi.

2. Tendencja do poznania spraw Słowiańszczyzny z pozycji antagonistycznych. Słowianie w tym wypadku traktowani są wrogo i utożsamiani z komunistami, co przy rozpętanej w NRF histerii antykomunistycznej, posiada wyraźną wymowę polityczną.

3. Chęć poznania narodów słowiańskich, jako przyszłych, ewentualnych partnerów w obrębie Europy zjednoczonej. Z tendencją tą wiąże się podkreślanie europejskich związków Słowiańszczyzny, przy jednoczesnym nieprzyjaznym stosunku do obecnego ustroju państw Europy wschodniej. Stanowisko to trudno właściwie oddzielić od dwóch pozostałych, stanowi więc ono rodzaj kompromisu między nimi.

Każda z tych tendencji, mimo iż wychodzi z różnych punktów widzenia, zmierza do uwzględnienia jak największej liczby problemów, do wyczerpującego poznania współczesnego świata słowiańskiego.

Wszyscy badacze zachodnioniemieckich opinii wobec Słowian stwierdzają zgodnie, że społeczeństwo NRF nie przejawia jeszcze należytego zainteresowania spr-

wami świata słowiańskiego, że akcje upowszechniające wiedzę o Słowianach nie zdają w pełni egzaminu. Ponieważ jednak akcje takie są realizowane, należy znaleźć odpowiedź na pytanie: jakie kręgi społeczeństwa NRF zaangażowane są w tych kwestiach tzn. interesują się narodami słowiańskimi i jednocześnie wiedzą coś o nich? Problemem tym zajął się szerzej w swym artykule pt. *Das Bild von den osteuropäischen Völkern in Deutschland* E. Lemberg pisząc:

„Należy wziąć pod uwagę fakt, że jedynymi, którzy mogą stanowić pośredników między narodami wschodniej i środkowej Europy a Niemcami są dziś przesiedleńcy ze wschodu...¹

I dalej:

„Kto przejeżdża jako cudzoziemiec Niemcy zachodnie i ocenia Niemców na podstawie prasy, odnosi inne wrażenie: czyta o protestach związków przesiedleńców wobec powołania misji handlowych i przedstawicielstw dyplomatycznych NRF w krajach Europy wschodniej, traktuje on wygłaszane na kongresach przesiedleńców przemówienia o *Heimatrecht* i *Selbstbestimmungsrecht* jako apele wzywające do rewanzu. Może więc dojść do wniosku, że Niemcy zachodni gotowi są do nawiązania poprawnych stosunków z Polakami i Czechami, rozwijania kontaktów z nimi a zwłaszcza do recepcji ich sztuki i literatury, lecz przesiedleńcy ze swoimi związkami i ziomkostwami szkodzą dobrym stosunkom i uniemożliwiają je...²

Lemberg uważa, że rzeczywistość wygląda „odwrotnie”, podkreślając przede wszystkim, że przesiedleńcy posiadają znajomość języków, charakteru narodowego, historii i problemów narodów słowiańskich. Zwraca uwagę, że spośród szeregów przesiedleńców rekrutują się naukowcy zajmujący się badaniem problemów kulturalnych tych narodów, przy czym w latach 50-tych reaktywowali oni na terenie NRF działalność katedr slawistyki i intytutów zajmujących się problemami Europy wschodniej. Lemberg podkreśla, że wprowadzenie do szkół zachodniemieckich *Ostkunde* jest także dziełem przesiedleńców, przy czym nie może pominąć milczeniem faktu, że dokonano tego „z wieloma zastrzeżeniami społeczeństwa zachodnich Niemiec”. Ubolewa także nad tym, iż z racji zróżnicowanego w krajach NRF systemu szkolnego nie udało się wprowadzić do szkół nauki języków słowiańskich, przy czym wykorzystanoby znajomość tych języków przez nauczycieli-przesiedleńców, zwraca też uwagę, że prawie wszystkie tłumaczenia literatur słowiańskich przygotowywane są przez przesiedleńców. Konkludując Lemberg stwierdza:

„To przesąd, kiedy wyrosł na zachodzie Niemcy oskarżają przesiedleńców ze wschodu o przeszkadzanie w normalizacji stosunków Niemiec z ich wschodnimi sąsiadami.³

I dalej:

„Mimo wielu różnic między poszczególnymi grupami w NRF, stwierdzić trzeba, że nigdy nie była tak żywa jak dziś gotowość Niemców do zlikwidowania konfliktów narodowych z ich wschodnimi sąsiadami, poznania ich życia, sztuki i literatury, zwłaszcza z młodej generacji. Stąd wynika niezwykle zainteresowanie dyskusjami z przedstawicielami tych narodów, przedstawieniami teatralnymi, koncertami, audycjami radiowymi i telewizyjnymi dotyczącymi tych narodów i krajów...⁴

¹ Por. E. Lemberg, *Das Bild von den osteuropäischen Völkern in Deutschland*. „Europa-Archiv”. 20 Jhrg. Hft. 24 z 25 XII 1965, s. 931.

² Jw., s. 932.

³ Jw., s. 932.

⁴ Jw., s. 933.

Artykuł Lemberga służyć może już teraz do wysnucia pewnych wniosków. Pierwszy z nich dotyczy roli, jaką przeznacza autor przesiedleńcom w procesie zbliżenia Niemiec i Słowiańszczyzny. Streścić go można następująco: Lemberg sam sobie przeczy sugerując, że drogą, jaką powinno iść społeczeństwo zachodnio-niemieckie jest popieranie i czynne włączenie się do akcji politycznej i kulturalnej przesiedleńców. Jeśli uważa on, że wystarczającym dla nawiazania poprawnych stosunków z państwami słowiańskimi warunkiem jest znajomość języka i problemów tych państw, że wreszcie rozwijana przez kręgi przesiedleńców akcja naukowa, mająca dać podstawy ideowe ich programowi rewizji i odwetu, sprzyja atmosferze zbliżenia ze Słowianami, to liczyć chyba musi na szczególną nieznanomość tych zagadnień u czytelnika. Drugim wnioskiem płynącym z pracy Lemberga jest uzmysłowienie sobie faktu, iż społeczeństwo urodzone i wychowane na zachodzie Niemiec nie przejawia dostatecznego zainteresowania sprawami Słowian. Pozostaje ono nadal w kregu oddziaływania starych, tradycyjnych wyobrażeń o świecie słowiańskim.

Jakkolwiek patrzylibyśmy na te sprawy, na ich aspekty polityczne i społeczne, plynie stąd wniosek, o którym wiele pisze się i mówi w NRF, a mianowicie, o istnieniu poważnych trudności i przeszkód w rozpowszechnieniu właściwego zainteresowania Słowiańszczyzną w Niemczech zachodnich. Sytuacja jest wręcz paradoksalna, gdyż poważne grupy społeczeństwa zachodnio-niemieckiego zaangażowane są w rozwinięciu zainteresowania światem słowiańskim, przy czym, jak podkreślono wyżej, cele ich są różne, a jednocześnie społeczeństwo NRF nie odpowiada na apele tych kręgów, nie reaguje na rozwijaną przez nie aktywność. Jaka jest tego przyczyna? Różni badacze zajmujący się kwestią współczesnego kształtowania się opinii Niemców wobec Słowian zgodnie stwierdzają, że na obecnym traktowaniu narodów słowiańskich przez społeczeństwo niemieckie ciąży stare, wywodzące się z różnych okresów historii przesady i uprzedzenia.

III. UPREDZENIA I PRZESADY WOBEC SŁOWIAN W PERSPEKTYWIE HISTORYCZNEJ

E. Lemberg w cytowanym już wyżej artykule przedstawia to zagadnienie następująco: obraz, jaki wytworzyli sobie Niemcy o swych wschodnich sąsiadach — o Polakach, Czechach, Słowakach, Serbach, Chorwatach i innych — uwarunkowany został czynnikami geograficznymi i historycznymi, które z reguły nie uwzględniają różnic między tymi narodami, ignorując to, co określa się mianem charakteru narodowego. Lemberg stwierdza następnie, iż rewolucja przemysłowa i wykształcenie się nowoczesnego społeczeństwa burżuazyjnego dokonały się na zachodzie Europy, skąd przeniesione zostały na wschód. Poczawszy od Renesansu, powstania nauk przyrodniczych oraz nowoczesnej techniki narody zachodnioeuropejskie znacznie wyprzedziły narody Europy środkowej i wschodniej. Te różnice w rozwoju nowoczesnych społeczeństw europejskich dają, wg Lemberga, narodom zachodnim świadomość przewagi nad wschodnimi. Następstwem tego był brak zainteresowania narodów zachodnich swymi wschodnimi sąsiadami, brak połączony z ignorancją i niezrozumieniem. Anglicy i Francuzi niewiele wiedzieli o Niemczech i posiadają nadal powierzchowny i fałszywy obraz Niemców. To samo dotyczy jednak stosunku Niemców do ich wschodnich sąsiadów. Również w nauce niemieckiej wyznaje się maksymę: *Slavica non leguntur*. W dalszym ciągu swej pracy Lemberg zajmuje się mechanizmem kształtowania się wyobrażeń jednego narodu o drugim i stwierdza, że obraz taki wytworzony jest na podstawie osobistych doświadczeń i przeżyć, które stają się udziałem różnych warstw danego społeczeństwa w obcowaniu z innym narodem. Współcześnie narody Europy wschodniej mogą kultywować i rozwijać szeroko bogate tradycje własnych kultur narodowych, mogą szczycić się swymi wielkimi twórcami — Mickiewiczem, Chopinem, Smetaną, Dworzakiem, Czajkowskim, Tołstojem, Dostojewskim. Jednak szerokie warstwy społeczeństwa niemieckiego,

a także część narodów zachodnioeuropejskich, stykała się w XIX wieku z przedstawicielami narodów wschodnioeuropejskich, przede wszystkim jako tanią siłą roboczą. Na obszarze Niemiec wschodnich spotkać ich można było jako sezonowych robotników rolnych, w Zagłębiu Ruhry, w okręgach górniczych Belgii i Francji, jako robotników zatrudnionych w przemyśle. W ten sposób, sugeruje Lemberg, mieszczaństwo niemieckie wyrabiało sobie obraz narodów słowiańskich, stykając się z ich reprezentantami głównie jako elementem stosunkowo prymitywnym, pozbawionym wykształcenia, przy czym w następstwie braku wykształcenia przeznaczona im była z reguły pośledniejsza rola w społeczeństwie niemieckim. Lemberg podkreśla jednak, że nie wytworzył się jeszcze wówczas odruch wrogości i niechęci wobec Słowian. W pewnym okresie idealizowano nawet Polskę w Niemczech. Lecz jednocześnie podziw dla Chopina i Smetany wiązał się u wielu Niemców ze zdumieniem, że naród tak prymitywny wydał artystów tej miary. Autor omawianego artykułu akcentuje w tym miejscu, że „w stosunku takim nie należy upatrywać specyfiki niemieckiego charakteru narodowego, a jedynie refleks wywodzącego się z dawnych czasów, obowiązującego wówczas podziału ról społecznych, który obecnie jest już nieaktualny, ale który jako stereotyp utrzymuje się nadal w świadomości wielu ludzi, poprzez szereg pokoleń”⁵. Zwraca on tu także uwagę na podobne zjawisko, jakie można zaobserwować w Stanach Zjednoczonych, gdzie analogiczne stereotypy stosuje się wobec imigrantów z Europy wschodniej i południowej oraz w krajach zachodnioeuropejskich, gdzie Niemcy przedstawiani są podobnie schematycznie. Do tego obrazu Słowian jako narodów prymitywnych dołączyła się wg Lemberga obawa przed ich wielką witalnością i „niebezpieczeństwem”, jakie w następstwie ich wielkiej rozrodczości stwarzała świadoma i konsekwentna tendencja Słowian do uzyskania odpowiedniej pozycji w Europie.

„Jak bali się Rzymianie Germanów — pisze Lemberg — tak w XIX i XX wieku obawiano się w Niemczech Słowian. Od ich odrodzenia narodowego w XIX wieku bliski był moment zajęcia przez nich odpowiedniej pozycji politycznej, w związku z tym Niemcy musieli się wycofać ze swych pozycji w polityce i gospodarce europejskiej w XIX wieku. Wobec tego, widocznego już od połowy XIX wieku, procesu, Niemcy zareagowali panicznym strachem. Wszystko co traktuje się jako politykę nacjonalizmu i imperializmu niemieckiego w II połowie XIX wieku dyktowane było takim strachem”⁶.

Ta swoista interpretacja procesu tworzenia się przesądów narodowych wobec świata słowiańskiego w Niemczech w XIX wieku prowadzi Lemberga do dalszych wniosków na ten temat. O ukształtowaniu się obrazu narodów wschodnioeuropejskich w społeczeństwie niemieckim zdecydowały wg niego także inne aspekty historii Niemiec. Niemiecki obraz świata i historii, jaki trwa nadal w świadomości ludzi wykształconych i którego podstawy wpajane są nadal w toku nauczania młodzieży niemieckiej, pochodzi z XIX wieku, z epoki wielkiej historiografii niemieckiej. Odegrali tu wielką rolę tacy historycy jak: Ranke, Niebuhr, Mommsen, Treitschke, którzy oparli swe koncepcje na wyobrażeniach z czasów Goethego i romantyzmu uwzględniając również niemieckie dążenia do jedności państwowo-narodowej. Stąd wiele aspektów niemieckiego obrazu historii wyjaśnić można ówczesną sytuacją, epoką budowy nowoczesnej niemieckiej świadomości narodowej. Odpowiada temu również światopogląd wielu Niemców, który trwa nadal w ich świadomości, mimo wielu zmian, jakie się dokonały.

„Tylko tak dalekowzroczni ludzie jak Herder i Tocqueville — stwierdza Lemberg — przewidzieli możliwość osiągnięcia późniejszej pozycji w świecie

⁵ Jw., s. 929.

⁶ Jw., s. 929.

przez Rosję. Narody Europy wschodniej i środkowej — Polacy, narody bałtyckie, Czesi, Słowacy, Chorwaci — nie posiadały wówczas własnego państwa. Również Stany Zjednoczone znajdowały się wtedy w stadium rozwoju. Obraz historii zbudowali więc sobie Niemcy podobnie jak narody zachodnioeuropejskie na zasadzie germańsko-romańskiej rodziny narodów. Dla nich dzisiejsza Europa wschodnia i środkowa była terenem, na którym miano dokonać kolonizacji i misji cywilizacyjnej”⁷.

Inną więc trudnością, według Lemberga, w stworzeniu właściwego obrazu swoich wschodnich sąsiadów przez Niemców jest fakt, iż pojmują oni historię narodu jako dzieje państwa. Niemiecka historiografia XIX wieku pod presją dążenia do stworzenia jednolitego państwa narodowego, a także pod wpływem filozofii Hegla, oparła się na historii państwa, a nie narodu. Według Hegla naród posiada historię, kiedy tworzy państwo narodowe. W epoce, gdy poglądy te ukształtowały się, narody Europy wschodniej i środkowej nie posiadały państw, były więc ignorowane nie tylko przez historiografię niemiecką, ale i przez poważne kręgi społeczeństwa, ulegające wpływowi tych teorii. Pierwszym państwem słowiańskim, jakie znalazło się w związku z tym w kręgu zainteresowań Niemców, była Rosja, przekształcona przez Piotra Wielkiego w państwo typu zachodnioeuropejskiego i stanowiąca potęgę w Europie. Lecz i w tym wypadku ignorowano specyficzne aspekty 1000-letniej historii narodu rosyjskiego, tak różniącej się od dziejów innych narodów europejskich. Pozostałe narody Europy wschodniej i środkowej uwzględnione zostały w niemieckim obrazie historii dopiero w momencie, gdy pojawiły się na arenie polityki państwowej. Lemberg pisze:

„W szkołach niemieckich nie uczono o Polsce, gdyby nie było rozbiorów, w XIX wieku identyfikowano Polaków z powstańcami z 1830 i 1863 r. Ukazali się oni następnie dopiero w 1918 r., gdy nastąpiło odrodzenie państwa polskiego. Fakt, że przed tym Polacy trwali jako naród, że zyskali świadomość narodową, że dokonali tego, aby nie posiadając przez 120 lat własnej państwowości utrzymać świadomość jedności narodowej i przenieść ją na szerokie warstwy ludowe — wszystkie te przejawy, które powinny szczególnie interesować Niemców, były wprawdzie badane i komentowane przez niektórych historyków, ale bynajmniej nie dotarły do świadomości nawet przodujących intelektualnie warstw społeczeństwa niemieckiego. Podobnie było z Węgrami i Czechami”⁸.

Te wywody odnoszące się do różnorodnych czynników kształtujących przesady i uprzedzenia wobec Słowian, nie uwzględniają zagadnienia bardzo istotnego dla tego zjawiska społecznego, a mianowicie świadomego urabiania negatywnej opinii o świecie słowiańskim wśród Niemców. Prześledzenie rozwoju tego problemu wymagałoby poważnego rozbudowania niniejszego artykułu. Tutaj ograniczyć się można tylko do stwierdzenia, że świadomie negatywne sądy o Słowianach pojawiły się w kronikach niemieckich już w IX wieku⁹. W okresie pojawienia się nacjonalizmu niemieckiego, hasła niższości kulturalnej Słowiańszczyzny stały się programem brutalnych akcji wymierzonych przeciw narodom słowiańskim. Znane hasło *Kulturgefälle von West nach Ost* towarzyszyło Niemcom w ich marszu na wschód w czasie I wojny światowej. Hasła głoszące, że „kultura niemiecka jest niezbędnym uzupełnieniem kultury Słowian, która nie jest uniwersalną i bez oparcia o tak potężną jak germańska, musi uschnąć i zginąć”¹⁰ — stały się programem nacjonalistów nie-

⁷ Jw., s. 930.

⁸ Jw., s. 931.

⁹ Por. E. Lemberg, *Nationalismus* t. I. Rowohlt 1964, s. 38.

¹⁰ Por. P. Miroschnikoff, *Wir und die „roten Slawen“*. „Europäische Begegnung”. April 1965, Hft. 4, s. 205.

mieckich. Hasła takie panoszą się po zakończeniu I wojny światowej. Jednocześnie rozwijają swe pseudonaukowe badania antropolodzy niemieccy, nadający naukowe pozory „zwyrodniałym dogmatom”¹¹ nacjonalistyczno-rasistowskim. Wielkość głowy i kształt czaszki stały się dla nich dowodem „wyższości Germanów nad mniej wartościową Słowiańszczyzną”. Hitler opiera swój program dyskryminacji Słowian na hasłach wyższości „germańskiego narodu panów nad słowiańskimi sługami”, inspirowani przez hitlerowców językoznawcy wywodzą słowo „Slave” od „Sklave” itd. W *Mein Kampf* Hitler łączy w jedną całość hasła antysłowiańskie, antykomunistyczne i antysemickie. Słowian określano mianem „mongolskich hord”. Rozważano sprawę „zdolności Słowian do zniewolenia”, czego następstwem było selekcjonowanie dzieci polskich i ukraińskich „z domieszką niemiecką” w czasie II wojny światowej, zaś „niezdolni do zniewolenia” Słowianie zaliczeni zostali oficjalnie przez hitlerowców do „rasy kulisów i fellahów”. Dowództwo SS tak sformułowało wyjaśnienie pojęcia słowiańskich „podludzi”: „...Podobni z wyglądu do ludzi, pod względem duchowym stoją nisko niczym zwierzęta”¹².

Problem ten omówiony został szeroko w wielu pracach poświęconych polityce hitlerowskiej wobec Słowian, na tym miejscu trudno tak rozległe zagadnienie przedstawić inaczej jak w dużym skrócie. Nawet kilka uwag starczy jednak dla uprzytomnienia sobie tego, z jakim „dziedzictwem” w zakresie wyobrażeń o świecie słowiańskim wkroczyło społeczeństwo niemieckie w nowy okres jego relacji ze Słowiańszczyzną po zakończeniu II wojny światowej.

IV. WSPÓŁCZESNY, NIEMIECKI OBRAZ SŁOWIAN

Badacze opinii zachodnioniemieckiej i jej stosunku do Słowiańszczyzny zgodnie podkreślają, iż momentem decydującym tu obecnie, jest — poza czynnikami wymienionymi wyżej i nadal oddziaływającymi na świadomość wielu ludzi — stanowisko zajmowane przez społeczeństwo wobec komunizmu. Wzrastające utożsamianie komunizmu i świata słowiańskiego stanowi wg ich zdania „groźny dylemat”¹³. Poważną rolę odgrywa tu prasa, w wielu studiach poświęconych analizie materiałów prasowych stwierdza się, że informacje o „Wschodzie”, dostarczane w ten sposób przeciętnemu obywatelowi NRF, opierają się na wyartych stereotypach i niedopuszczalnych uogólnieniach. Reprezentatywną rozprawą w tym zakresie badań jest praca hamburskiego psychologa społecznego H. E. Wolfa pt. *Vorstellungen über den Kommunismus*. Wskazuje ona, że stanowisko obywatela Niemiec zachodnich wobec Słowian kształtuje podstawowa niewiedza i przesady:

„Ignorowanie rzeczowych informacji łączy się tu z niedocenianiem moralnego, naukowo-technicznego i kulturalnego potencjału (obozu socjalistycznego — T. W.). Jeśli chodzi o życie duchowe, komuniści są dla wielu ludźmi prymitywnymi i pozbawionymi kultury” — pisze Wolf.

Przechodząc do zagadnienia uwarunkowanego względami politycznymi urabiania opinii publicznej, Wolf podkreśla wraz z innymi badaczami, że konsekwencje głoszenia haseł o „twardej postawie wobec Wschodu” i dążenia do „stworzenia ‘zdrowej świadomości narodowej’” widoczne są już we wszelkich przejawach postawy Niemców wobec Słowian.

P. Miroschnikoff w swym artykule pt. *Wir und die „roten Slawen”* pisze:

„Nie wolno upraszczać nam całej złożonej problematyki politycznej, z którą

¹¹ Por. jw., s. 205.

¹² Jw., s. 205.

¹³ Jw., s. 204.

związane są tak liczne *tabu*, ale mnożące się przykłady wskazują wyraźnie, że przesady znajdują zastosowanie także w polityce oficjalnej”¹⁴.

Wolf stwierdza również:

„Neutralne lub obiektywne przedstawienie tych spraw (zagadnień militarnych i politycznych współczesnej Słowiańszczyzny — T. W.), a w jeszcze mniejszym stopniu odpowiednia analiza naukowa są niedopuszczalne, zaś reakcja społeczeństwa na podobne zjawisko wykazuje, że stosowane tu *tabu* okalecza opinię publiczną, która wobec ustroju komunistycznego zajmuje w zasadzie jednolicie negatywne stanowisko i nie wykazuje najmniejszego nawet odchylenia od tej normy...”¹⁵.

O tym, jak skandaliczne wprost w swej wymowie opinie o Słowianach są nadal w obiegu w Niemczech zachodnich wskazuje w swym artykule P. Miroschnikoff, który przytacza fragment pracy omawiającej cechy charakteru Hitlera i przypisujące je dziedzictwu słowiańskiemu:

„Psychologiczne cechy charakteru Hitlera posiadają wyraźne asocjacje słowiańskie. Nie widać u niego, podobnie jak u Nietzschego typowo niemieckich cech, jak np. rycerskiego usposobienia. Dominują natomiast cechy następujące: niesamowita nieobliczalność, bezwzględność w doborze środków i szczególnie obce duszy niemieckiej okrucieństwo...”¹⁶.

Poważny udział w rozpowszechnianiu podobnych opinii o Słowianach ma zachodniemiecka literatura o tematyce wojennej, w tym również wydawnictwa brukowe. Oddziaływanie ich na kształtowanie się wyobrażeń młodzieży zachodniemieckiej przedstawili w swych badaniach prof. Sodhi i prof. Bergius¹⁷, a także w interesującej rozprawie pt. *Stellungnahme deutscher Schüler zu osteuropäischen Völkern*¹⁸ H. E. Wolf. W pracach tych rozważane były wszelkie możliwe rodzaje przesądów narodowych, politycznych, kulturalnych i etycznych wobec różnych krajów. Sodhi i Bergius przeprowadzili ankietowanie młodzieży, którego celem było stwierdzenie stanowiska, jakie zajmuje ona wobec różnych narodów. Jeśli chodzi o narody słowiańskie, ograniczyli się oni do najczęściej występujących cech charakteru narodowego przypisywanych przez młodzież tym narodom. Wolf ukazał natomiast całościowo problem stosunku uczniów zachodniemieckich do Słowiańszczyzny, stwierdzając na wstępie swej pracy z naciskiem:

„Z dotychczasowych badań nad problemem uprzedzeń wynika możliwość postawienia hipotezy roboczej, wskazującej, iż stosunkowo pozytywnie ocenianymi narodami są przede wszystkim narody północnej a następnie zachodniej Europy. Wobec narodów południowo europejskich stosowana jest raczej negatywna ocena a wobec wschodnioeuropejskich jednoznacznie negatywna”.

Badania Sodhi, Bergiusa i Wolfa wykazują także, iż dla wielu młodych Niemców w NRF uosobieniem narodów wschodnioeuropejskich są Rosjanie. Przyczynia się do tego koncepcja nauki historii (por. wyżej), zaś podręczniki zachodniemieckie podają informacje, z których wynika, iż Rosjanom przynajmniej wiele

¹⁴ Jw., s. 204.

¹⁵ Jw., s. 204.

¹⁶ Jw., s. 206.

¹⁷ Por. K. S. Sodhi, R. Bergius, *Nationale Vorurteile. Eine sozial-psychologische Untersuchung*. 1953.

¹⁸ H. E. Wolf, *Stellungnahme deutscher Schüler zu osteuropäischen Völkern*, „Kölnische Zeitschrift für Soziologie und Sozialpsychologie”. Heft. 3/1963.

ważniejsze miejsce, niż innym grupom narodowym Europy wschodniej. Konsekwencją tego jest fakt, na który wskazują wymienieni badacze, że uczniowie kojarzą sobie obraz współczesnego Rosjanina z wyolbrzymionymi cechami np. Iwana Groźnego, co staje się podstawą utożsamiania Rosjanina z „cechami brutalności i okrucieństwa”. Pewną rolę w wytworzeniu sobie niewłaściwego obrazu Rosjan grają także tradycyjne, romantyczne stereotypy, powstałe jeszcze w XIX w., w myśl których symbolami Rosji są np. „chóry Kozaków”, „stara babuszka z samowarem”, „brzozy w niekończącej się dali rosyjskiej”¹⁹ itp. Jeszcze wyraźniej powierzchowne są sądy młodzieży o Polsce. Jak pisze Wolf,

„można zauważyć, że znajomość historii Polski ogranicza się do rozbiorów, do wyników ostatniej wojny, a także okresu tuż po wojnie, skąd wypływa fakt, iż przeciętny uczeń, także liceum, nie zna kulturalnej i politycznej historii Polski”²⁰.

Odpowiednio skąpe i napastliwe są odpowiedzi uczniów na pytania odnośnie Polaki: „Nie znoszę Polaków, ponieważ należą oni do rasy słowiańskiej”, „Polacy są złodziejami i gwałcicielami” — oto częste odpowiedzi ankietowanej młodzieży. Dochodzi tu także dawny stereotyp myślowy, znajdujący się nadal w obiegu o *polnische Wirtschaf*, który nie sprzyja bynajmniej popularności Polski w Niemczech. Tylko nieliczni młodzi ludzie wyrażają zrozumienie i życzliwość dla Polaków, lecz i te wypowiedzi świadczą o niewielkim zasobie wiedzy o Polsce, ograniczającym się niejednokrotnie do znajomości postaci Chopina²¹. Jeśli chodzi o inne narody słowiańskie, wiedza o nich młodzieży zachodniemieckiej streszcza się niejednokrotnie do danych geograficznych dotyczących miejsca ich zamieszkania. Oczywiście wśród ankietowanych znajdowali się uczniowie o szczególowej znajomości problemów Słowiańszczyzny, Wolf ograniczył się jednak w swej pracy do omówienia typowych odpowiedzi.

P. Miroschnikoff komentując to zagadnienie pisze:

„Można by powiedzieć, że to stosunki między ludźmi i narodami spowodowały, że dane społeczeństwo posiada cząstkowy lub fałszywy obraz swych sąsiadów. Lecz w czasie, kiedy wiemy więcej o plemionach afrykańskich niż o narodach słowiańskich, kiedy przesady nadal zagrażają naszym stosunkom z nimi, nie można godzić się z podobną sytuacją”²².

V. PROBLEM PRZEZWYCIEŻENIA PRZESĄDÓW I UPREDZEŃ NARODOWYCH WOBEC SŁOWIAN

Wszyscy badacze tego zagadnienia również spoza Niemiec zachodnich zgodnie twierdzą, iż dla normalizacji stosunków z państwami obozu socjalistycznego koniecznym jest przewyciężenie rozpowszechnionych obecnie przesądów i uprzedzeń wobec Słowian. Uczony amerykański W. W. Kulski pisze na ten temat:

„Jeśli chce się poznać swoich sąsiadów, trzeba przekroczyć ramy przesądów i stereotypów myślowych. Wygodnym nawykiem jest traktowanie obcych narodów, jako kolektywnie żyjące organizmy i zapominanie, że narody składają się z jednostek, które nie mogą być identyczne. Międzynarodowe kontakty pozwalają obecnie na poznanie ludzi pochodzących z różnych narodów jako indy-

¹⁹ P. Miroschnikoff, *Wir und die „roten Slawen“*, s. 205.

²⁰ W kwestii stosunku społeczeństwa NRF do Polski por. także J. Konieczny, *Nowe elementy w postawach zachodniemieckiego społeczeństwa wobec Polski*. „Przegląd Zachodni” nr 4/1964, ss. 293—317.

²¹ Por. P. Miroschnikoff, *Wir und die „roten Slawen“*, s. 207.

²² *Jw.*, s. 207.

widualności, których osobowość była dotąd przysłonięta ogólnym wyobrażeniem, jakie wyrobiono sobie o narodowym charakterze tych ludzi”²³.

Kulski wskazuje następnie, iż poprzez przyjacielskie kontakty między przedstawicielami dwóch narodów można przekonać się, że wyobrażenia o charakterze innego narodu są fałszywe lub niepełne. Także kontakty międzynarodowe między naukowcami, studentami, przedstawicielami różnych organizacji mogą się przyczynić do stworzenia „psychologicznych podstaw przyszłej przyjaźni między Niemcami i Słowianami”²⁴. Niemcy będą się mogli wówczas przekonać, podkreśla uczony amerykański, że ich schematyczne wyobrażenia o „polskiej gospodarce”, co najmniej zubożają, jeśli nie fałszują właściwej charakterystyki mentalności polskiej. Osobiste spotkania są więc według Kulskiego najbardziej efektywną metodą przezwyciężenia wzajemnego niezrozumienia i głęboko zakorzenionych antypatii. Zwraca on tu także uwagę na fakt, iż dużą wartość miałyby tu opracowane naukowo dzieje obustronnych stosunków między Niemcami i Słowiańszczyzną, wskazując przykładowo na negatywne znaczenie prac, w których *Drang nach Osten* przedstawiono jako realizację misji chrześcijańsko-cywilizacyjnej lub zawarto hasła o historycznej roli Niemiec jako ostoji kultury zachodniej. Kulski podkreśla z naciskiem, że prace takie muszą być odrzucone przez Słowian, a bardziej pożądanym w tym wypadku byłoby wskazywanie wspólnego dziedzictwa kulturalnego niż przedstawianie Niemiec jako strażnika tego dziedzictwa. Stwierdza on również, że współczesne różnice polityczne między Słowiańszczyzną i Niemcami zachodnimi nie są zasadniczą przeszkodą w osobistych kontaktach i wymianie kulturalnej. W wymianie takiej nie powinni brać udziału tylko wybrani intelektualiści obu stron dyskutujący z reguły nad aktualnymi problemami politycznymi, co prowadzi przeważnie do bezowocnej wymiany zdań. Powinna ona ogarnąć szerokie kręgi naukowców, studentów, działaczy kulturalnych i społecznych. Co ciekawsze, Kulski podkreśla, że kontakty ze słowiańskimi organizacjami emigracyjnymi nie zastąpią związków z osobami lub instytucjami w państwach słowiańskich, gdyż „historia emigracji politycznej przekonuje, iż politycy emigracyjni, przy całym swym patriotyzmie stracili związek ze swym krajem i nie mogą występować w imieniu rodaków tam żyjących, tzn. w imieniu narodu”²⁵. Reasumując Kulski stwierdza, iż w miejsce polemik politycznych między Niemcami i współczesną Słowiańszczyzną, które w zasadzie nie dają efektów, należy w jak najszerszym stopniu rozwinąć kontakty osobiste i wymianę kulturalną, co przyczyni się do sprostowania zniekształconych i błędnych wyobrażeń.

Podobne, choć nie tak optymistyczne, są wywody P. Miroschnikoffa w jego cytowanym już artykule. Stwierdza on, że przy uparciu utrzymujących się przesądach, widocznym jest, że wzajemne wizyty, dyskusje Niemców i Słowian sprzyjają przełamaniu przesądów, zastrzega się jednak, iż wiedza Niemców o świecie słowiańskim i jego problemach jest jeszcze zbyt jednostronna, aby możliwe było ich obiektywne spojrzenie na te sprawy. Wg Miroschnikoffa należy zwrócić szczególną uwagę na ulepszenie systemu nauki historii i na wykształcenie odpowiednich sił pedagogicznych w NRF. Miroschnikoff cytuje tu Wolfa, który twierdzi, że „można wysnuć wnioski, iż nauka szkolna, a zwłaszcza nauka historii wspiera, a nawet umacnia tendencję do obniżania wartości narodowych grup wschodnioeuropejskich”. Miroschnikoff zajął się również sprawą, mającą dla omawianych przez niego zagadnień wielkie znaczenie, a mianowicie nauczaniem języków słowiańskich w szkołach

²³ Por. W. W. Kulski, *Die slawischen Völker und die deutsche Frage*. „Europa-Archiv” 20 Jhrg. Hft 16 z 25 VIII 1965, s. 612.

²⁴ Jw., s. 612.

²⁵ Jw., s. 614.

NRF. Ubolewa on, że języki słowiańskie budzą słabe zainteresowanie młodzieży zachodnioniemieckiej, z wyjątkiem języka rosyjskiego z racji jego światowej pozycji. Postuluje wreszcie wprowadzenie usprawnień w dziedzinie informacji o krajach i narodach słowiańskich, korektur w systemie nauczania, a przede wszystkim uwzględnienia zmian w klimacie politycznym związanym z omawianymi przez niego problemami. Miroschnikoff kończy swe wywody niezbyt optymistycznym stwierdzeniem, iż należy porzucić iluzje, że w najbliższej przyszłości zasadniczo zmieni się postawa Niemców wobec Słowiańszczyzny, jeśli społeczeństwo zachodnioniemieckie nie jest zainteresowane w polepszeniu stosunków ze swymi słowiańskimi sąsiadami²⁶.

Zupełnie inaczej widzi ten problem E. Lemberg w artykule *Das Bild von den osteuropäischen Völkern in Deutschland*, wychodzi on z założenia, iż podstawą „nawiązania dialogu” niemiecko-słowiańskiego mogą być rzekome zmiany dokonujące się jakoby w ustroju współczesnych państw słowiańskich. Jego praca jest typową dla tej grupy naukowców i dziennikarzy, którzy opierając się na spekulacjach politycznych i tezie, że w obrębie słowiańskich państw socjalistycznych dokonują się jakoby istotne ideologiczne zmiany w dziedzinie życia politycznego i kulturalnego, szukają z nimi kontaktów i sugerują potrzebę zbliżenia z nimi. Stąd wypływają twierdzenia Lemberga, który pisze:

„Istnieje niebezpieczeństwo, że Niemcy tworzą sobie fałszywe wyobrażenie o tych narodach, jeśli nie poprzez dyskryminowanie ich języka i kultury, to przez postawę antykomunistyczną... Ten obraz wschodnich sąsiadów jest podobnie problematyczny, jak niedawne schematy i stereotypy nacjonalistyczne... Ustrój państw słowiańskich podlega obecnie przeróżnym zmianom i różnicowaniu na rozmaite obozy i orientacje i błędem byłoby przeoczenie ich i nieuwzględnienie... Mało jednak wydaje się realnym, aby w Europie wschodniej i środkowej dokonała się restauracja dawnego ustroju... Dlatego większe znaczenie ma uwzględnienie gruntownych przemian, jakie poczynił w życiu i mentalności narodów wschodnio- i środkowoeuropejskich ich obecny ustrój. Musimy też liczyć się z ich współczesnym systemem społecznym i gospodarczym, ich cechami i strukturą. Na tej zasadzie, jeśli nawet narody zachodnie, a przede wszystkim Niemcy, nie interesują się głębiej ich życiem duchowym, muszą brać pod uwagę i uważnie studiować wewnętrzny marksistowski rozwój państw Europy wschodniej i środkowej”²⁷.

Jakkolwiek można by zapatrywać się na przytoczone wyżej koncepcje przełamania przesądów i uprzedzeń narodowych we wzajemnych stosunkach Niemców i Słowian, wynika z nich jasno, że tendencja do zbliżenia obu grup narodowych, acz wpływająca z różnych postaw ideologicznych i politycznych, charakterystyczna jest dla wszystkich przytoczonych tu prac. Wszystkie one podkreślają, iż pierwszym etapem zbliżenia Słowian i Niemców jest likwidacja nagromadzonych w ciągu dziejów, a także ostatnio, przesądów i fałszywych wyobrażeń Niemców o Słowianach i odwrotnie. Program ten powinien realizować się poprzez rozwój wymiany kulturalnej, przez wzajemne kontakty przedstawicieli obu grup narodowych, poprzez dyskusje i rozmowy.

VI. OBRAZ WSPÓŁCZESNEJ KULTURY SŁOWIAŃSKIEJ W PRACACH ZACHODNIONIEMIECKICH

Poważny udział w rozpowszechnianiu wiedzy i zainteresowania sprawami słowiańskimi na terenie Niemiec zachodnich mają słowianoznawcy tam działający.

²⁶ Por. P. Miroschnikoff, *Wir und die „roten Slawen“*, s. 207.

²⁷ Por. E. Lemberg, *Das Bild von den osteuropäischen Völkern in Deutschland*, s. 934.

Problem ten omówiony został szeroko w „Przeglądzie Zachodnim”²⁸, można więc ograniczyć się do krótkiej jego charakterystyki. Obraz współczesnej slawistyki zachodnioniemieckiej nie jest jednolity. Wielu słowianoznawców popiera akcje dyskryminowania kultury słowiańskiej, akcje o wyraźnym wydźwięku politycznym, co pociąga za sobą rozłam w szeregach slawistów pracujących w NRF. Dużo jednak prac słowianoznawczych o poważnej randze naukowej tj powstałych przepojonych jest idealami obiektywnego poznania Słowiańszczyzny. Niektóre pisma slawistyczne wydawane w NRF również propagują wiedzę o świecie słowiańskim w sposób obiektywny i pełen chęci zbliżenia go do Niemców²⁹. Dziedzina, która wiąże się ściśle z tego rodzaju działalnością, jest nauka języków słowiańskich, zwłaszcza języka rosyjskiego w Niemczech zachodnich. Zwołany w czerwcu 1965 r. w Heidelbergu kongres slawistów zachodnioniemieckich zajął się specjalnie tą sprawą³⁰. Kongres miał również poinformować opinię publiczną Niemiec zachodnich o sytuacji slawistyki na uniwersytetach zachodnioniemieckich. W ciągu ostatnich 10 lat widoczny stał się postęp w rozbudowie studiów słowianoznawczych w NRF: katedry slawistyki działają obecnie na każdym uniwersytecie zachodnioniemieckim, gromadząc około 500 słuchaczy. Problemem, wokół którego rozwinęła się na kongresie heidelberskim szeroka dyskusja, były kwestie nauczania języka rosyjskiego w szkołach zachodnioniemieckich. Podkreślano w niej, że napotykało ono i napotyka nadal na „przeszkody natury politycznej, uprzedzenia i przesady”³¹. Niemniej kongres był świadectwem dalszego rozwoju slawistyki zachodnioniemieckiej, a także rosnącego zainteresowania społeczeństwa NRF sprawami Słowiańszczyzny, co wyraża się m. in. w rozbudowie systemu nauki języka rosyjskiego w szkołach NRF, mimo napotykanym trudności. Przykładem tej tendencji, mającej na celu obiektywne poznanie świata słowiańskiego, jest m. in. to, że w wielu wystąpieniach kongresowych za „ubolewania godny” uznano „brak możliwości uzyskania właściwego poglądu na stosunki panujące w krajach słowiańskich”, wypływający z ogólnej atmosfery politycznej panującej w Niemczech zachodnich.

Jeśli chodzi o literaturę słowianoznawczą, to reprezentatywnymi pracami są tu studia slawistów: M. Fischbach-Pospelovej, A. Rammelmeyera i in.³² A. Rammelmeyer w swej monografii pt. *Russische Literatur in Deutschland*³³ omówił kwestię recepcji literatury rosyjskiej w Niemczech, wskazując na rolę, jaką powinna odegrać slawistyka niemiecka w wymianie dóbr kulturalnych między Słowiańszczyzną i Niemcami. Autor sugeruje, że drogą, jaką powinna iść slawistyka niemiecka, są badania rzeczywistych związków niemiecko-słowiańskich w dziedzinie literatury. W części dotyczącej współczesnej literatury radzieckiej, wobec której inni słowianoznawcy zachodnioniemieccy zajmują stanowisko w zasadzie jednolite krytyczne, Rammelmeyer podkreśla np. wagę wpływu twórczości Majakowskiego na pisarzy niemieckich: Brechta, Bredla, Weinerta. Wśród autorów dużej grupy prac traktujących zagadnienia współczesnej kultury i literatury słowiańskiej krytycznie, a nawet wrogo, przytoczyć można nazwiska slawistów zachodnioniemieckich takich jak: K. Mehnert, F. W. Neumann, W. Lettenbauer, V. Setschkareff, D. Tschizewskij i in.

²⁸ Por. T. S. Wróblewski, *Slawistyka w NRF, Austrii i NRD*. „Przegląd Zachodni” nr 2/1964, ss. 278–309.

²⁹ Por. T. S. Wróblewski, *Kongres slawistów zachodnioniemieckich w Heidelbergu*. „Przegląd Zachodni” nr 3/1965, ss. 156–160.

³⁰ Jw., s. 160.

³¹ Por. E. Becker, *Kolonien im Inland. Eine Wissenschaft wächst*. „Stuttgarter Zeitung” z 16 VI 1965, s. 10.

³² Por. T. S. Wróblewski, *Slawistyczna literatura zachodnioniemiecka 1945–1964*. „Przegląd Zachodni” nr 4/1965, ss. 250–257.

³³ A. Rammelmeyer, *Russische Literatur in Deutschland*. „Deutsche Philologie im Aufriss”. Bd. 3, ss. 367–394.

Ponieważ jednak problem ten omówiony został w innym artykule³⁴, podkreślić tutaj należy tylko, że są to przeważnie uczeni posiadający wręcz monopol na formowanie naukowych podstaw opinii o kulturze i literaturze Słowiańszczyzny w NRF, że wreszcie badacze tego typu, poza wymienionymi, stanowią niemały procent słowianoznawców zachodnioniemieckich.

Pozostaje do omówienia grupa prac słowianoznawczych, których tendencja, opierając się na założeniu o rzekomo dokonujących się w państwach socjalistycznych ideologicznych przeobrażeniach, polega na traktowaniu Słowiańszczyzny jako przyszłego partnera Zachodu. Wymowa tych prac jest jednoznaczna: z jednej strony nie godzą się one z ustrojem panującym we współczesnych państwach słowiańskich, z drugiej zaś akcentują wagę zachodnioeuropejskich związków kultury słowiańskiej. Typową rozprawą dla tej grupy opracowań słowianoznawczych jest wydana w NRF książka austriackiego slawisty J. Matla pt. *Europa und die Slaven*³⁵. We wstępie do monografii, w której autor zajął się problemem „powiązań kulturalno-literackich i kontaktów europejskich Słowiańszczyzny”, zagadnieniem „wrastania poszczególnych narodów i słowiańskich obszarów kulturowych w europejski krąg duchowo-kulturalny”, Matl podkreśla, iż podjął tę tematykę, gdyż „poważne braki w podstawowej wiedzy o Europie wschodniej i południowej, a zwłaszcza o świecie słowiańskim, zauważyć można również u przeciętnego mieszkańca Europy zachodniej”. Zastanawiając się nad obecnym traktowaniem problemów słowiańskich przez naukę i publicystykę na zachodzie Europy, Matl zwraca uwagę na stosowane w myśl hasła antykomunistycznych „uproszczenia”, które współczesne konflikty między krajami socjalistycznymi i kapitalistycznymi przenoszą na płaszczyznę problemów kulturalnych, sugerując, że tu właśnie mają swe źródło. Postawę tę ignorującą „powiązania narodów europejskich w ich historycznym rozwoju” określa Matl mianem „manii polityczno-publicystycznej” rujnującej „poczucie europejskie”³⁶. Matl zajmuje w swej książce pozycję nieprzyjazną wobec państw socjalistycznych. Świadczy o tym wiele sformułowań zawartych zwłaszcza we wstępie. Intencja jego wywodów jest jednak jednoznaczna i streszcza się w twierdzeniu, iż Słowianie, mimo ich obecnej przynależności do obozu socjalistycznego, byli w ciągu swej historii ściśle związani z zachodnią częścią Europy. Świadczą o tym elementy ich kultury, literatura i ideologia. Powiązania te trwają mimo „konfliktów i napięcia” między Wschodem i Zachodem. Książka Matla jest więc wyrazem tendencji politycznych, w szczególności zaś zachodnioeuropejskich dążeń integracyjnych.

Pokażna ilość materiałów dotyczących współczesnej Słowiańszczyzny i jej kultury ukazuje się również w wielu popularnych czasopismach zachodnioniemieckich. Jako przykład służyć tu mogą dwa artykuły, jakie ukazały się w tygodniku „Christ und Welt” oraz dzienniku „Stuttgarter Zeitung”. Pierwszy z nich pt. *Kennt man die Richtigen? Die Neuentdeckung osteuropäischer Literatur*³⁷ pióra G. Sebestyena zajmuje się faktem dotychczasowej nieznamomości literatury współczesnej narodów słowiańskich w Niemczech zachodnich i nagłym wzrostem zainteresowania nią w ostatnim okresie. Autor artykułu dochodzi do wniosku, że grają tu rolę względy polityczne i ideowe, wejście w krąg odbiorców literatury grup społecznych zainteresowanych Słowiańszczyzną oraz zajmujący czytelników zachodnioniemieckich koloryt literatur słowiańskich. Ostatecznym wnioskiem Sebestyena jest stwierdzenie, że „zainteresowanie czytelnika zachodnioniemieckiego twórczością pisarzy

³⁴ Por. przyp. 32.

³⁵ J. Matl, *Europa und die Slaven*. Wiesbaden 1964 oraz por. recenzję w „Przeglądzie Zachodnim” nr 1/1965, ss. 181–185.

³⁶ Jw., s. 3.

³⁷ „Christ und Welt” nr 1 z 7 I 1966, s. 17.

Europy wschodniej opiera się na czynnikach pozaliterackich". Artykuł zawiera po- za tym ciekawe dane o recepcji dzieł współczesnych pisarzy polskich, czechosłowackich, jugosłowiańskich i radzieckich w NRF. Współpracownik „Stuttgarter Zeitung” W. Kraus w artykule *Das geteilte Erbe, Strukturen und Bewegungen in den Oststaaten*⁸⁸ dużo miejsca poświęcił współczesnej kulturze państw słowiańskich. Zajął się on problemem procesów politycznych i kulturalnych dokonujących się w ZSRR, Polsce, Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii, a także na Węgrzech i w Rumunii. Podobnie jak Sebestyen, wychodzi on z założenia, że procesy te są świadectwem rzekomo rosnącego zróżnicowania w polityce państw socjalistycznych, co ma znajdować swe odbicie w życiu kulturalnym tych krajów. Artykuł podaje przy tym szereg danych o kulturze i literaturze słowiańskich państw socjalistycznych.

VII. UWAGI KOŃCOWE

Poważne kręgi społeczeństwa zachodnioniemieckiego zainteresowane są zbliżeniem współczesnej Słowiańszczyzny i Niemiec. Ich stanowiska w tym zakresie oscylują między obiektywnym i pełnym życzliwości dla Słowian dążeniem do poznania współczesnego rozwoju tych narodów a podyktowaną względami politycznymi tendencją do poznania państw słowiańskich, resp. socjalistycznych, jako przeciwnika ideowo-politycznego. Reprezentantami tej ostatniej zwłaszcza są członkowie organizacji przesiedleńczych a także działacze akcji naukowych grupujących się wokół instytucji „Ostforschung”.

W obrębie obu skrajnych postaw daje się zauważyć duże zróżnicowanie stanowisk, co prowadzi do wykształcenia się pozycji kompromisowej, negującej z jednej strony ustrój współczesnych państw słowiańskich, z drugiej zaś dążącej do poznania współczesnej Słowiańszczyzny i rozpowszechnienia wiedzy o jej problemach, pozycji bazującej na twierdzeniu o rzekomych zmianach ideowo-politycznych w państwach słowiańskich, które mają je zbliżyć do Niemiec. Tendencje te napotykają jednak na liczne trudności i przeszkody w rozpowszechnieniu zainteresowania światem słowiańskim, społeczeństwo NRF nie odpowiada na akcje rozwijane przez kręgi, o których była mowa wyżej. Przyczyną jest tu fakt, iż na obecnym traktowaniu narodów słowiańskich przez Niemców ciąży przesady i uprzedzenia wywodzące się zarówno z różnych okresów historii, jak i czasów najnowszych, w których szczególną rolę odegrała antysłowiańska propaganda hitlerowska.

Wszyscy badacze tego zagadnienia zgodnie stwierdzają, iż pierwszym etapem zbliżenia świata słowiańskiego do społeczeństwa zachodnioniemieckiego, musi być przełamanie trwających nadal w świadomości Niemców przesądów wobec Słowian.

Kultura i literatura współczesna narodów słowiańskich spotyka się z dużym zainteresowaniem społeczeństwa zachodnioniemieckiego, wskazuje na to duża ilość materiałów dotyczących tych zagadnień, jaka ukazuje się nie tylko w specjalistycznych pismach slawistycznych, ale i w wielu czasopiśmie popularnych. Ze zjawiskiem tym należy wiązać pewne perspektywy na zbliżenie problemów współczesnej Słowiańszczyzny do społeczeństwa zachodnioniemieckiego, a tym samym stopniowego przewycięzienia trwających nadal przesądów i uprzedzeń, które tak zasadniczo wpływają obecnie na kształtowanie się stosunku społeczeństwa zachodnioniemieckiego do Słowian.

Tadeusz Seweryn Wróblewski

⁸⁸ „Stuttgarter Zeitung” nr 229 z 2 X 1965, s. 82.